

Sygn. akt V ACa 753/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Bernard Chazan

SA Alicja Fronczyk

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P., J. P., E. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji E. K. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt II C 275/14

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Bernard Chazan SSA Robert Obrębski SSA Alicja Fronczyk

Sygn. akt VA Ca 753/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 kwietnia 2014 r., działając na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c., E. W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 300000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek utraty przez powódkę rodziców w wypadku, do którego doszło 13 stycznia 2006 r., z winy kierowcy, za którego pozwana ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową, z ustawowymi odsetkami za okres od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kwoty 18057,53 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres wcześniejszy. A. P. i J. P. wniosły o zasądzenie z tego samego tytułu w związku ze śmiercią dziadków we wskazanym wypadku zadośćuczynień w kwotach po 60000 zł oraz odsetek za okres poprzedzający wniesienie pozwu w kwotach po 3611,51 zł. Pozwana nie wypłaciła bowiem powodom wskazanych świadczeń wskutek wystąpienia przed procesem z takimi żądaniami.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Kwestionowała swoją odpowiedzialność wobec powodów co do zasady oraz co do wysokości roszczeń objętych pozwem. Według pozwanej, w dacie śmierci rodziców oraz dziadków powodów ubezpieczyciel nie ponosił odpowiedzialności za naruszenie więzi tej kategorii. Taka odpowiedzialność została bowiem prowadzona dopiero art. 446 § 4 k.c., który nie obowiązywał w dacie wypadku.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz E. W. kwotę 160000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9630,68 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za wcześniejszy okres, w którym wymagalne roszczenie nie zostało uregulowane przez ubezpieczyciela. Z tego samego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz A. P. i J. P. po 40000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 2407,67 zł tytułem odsetek za podany okres. Ponadto zostało ustalone, że E. W. wygrała proces w 53,33 %, zaś pozostali powodowie w 66,66 % dochodzonych w tej sprawie roszczeń. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd Okręgowy pozostawił zaś referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące śmierci obojga rodziców E. W., a zarazem dziadków pozostałych powodów w wypadku drogowym z dnia 13 stycznia 2006 r., do którego doszło w P. z winy R. P., za działania którego, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Sąd Okręgowy podał, że K. W. miała wówczas 49 lat, zaś zmarły w tym wypadku A. W. miał 51 lat. Opisane zostały serdeczne relacje, które łączyły z rodzicami E. W., która pozostawała w związku, na który rodzice nie wyrażali zgody. Wspierali jednak córkę mieszkającą „drzwi w drzwi”, jak podał Sąd Okręgowy, w tym finansowo. Opiekowali się ponadto jej dziećmi ze związku, który nie był udany, czyli z pozostałymi powodami, z którymi byli wyjątkowo zżyci na co dzień i od święta. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu wypadku, E. W. przebywała zagranicą w celach zarobienia środków na lepsze życie. Jej dzieci pozostawały natomiast pod opieką zmarłych dziadków, których E. W. musiał po nagłym powrocie rozpoznać po śmierci, która była dla niej traumatycznym przeżyciem i przyczyną problemów o charakterze depresyjnym, które leczone były środkami farmakologicznymi. W związku z utratą rodziców, E. W. zeszczupiała 17 kg. Miała również problemy z alkoholem, które przezwyciężyła i urodziła trzecie dziecko. W pełni nie odzyskała jednak równowagi ze względu na trwałe zmiany w osobowości o charakterze psychopatologicznym. Pracę podjęła dopiero trzy lata po śmierci rodziców. W 2015 r. ponownie wyszła ponadto za mąż. Ponownie też korzysta z pomocy lekarzy psychiatrów.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dacie wypadku A. P. miała 6 lata, zaś J. P. zaledwie 3 lata. Obie wnuczki związane były z obojgiem dziadków, z którymi miały codzienny, intensywny kontakt, który przeradzała się w stałą opiekę w okresie pobytu E. W. zagranicą, czyli również w dniu wypadku, o skutkach którego powódki nie zostały od razu poinformowane. Śmierć dziadków wywołała u wnuczek silne przygnębienie, przejawiające się też wielokrotnym płaczem i zamyśleniem. Sąd Okręgowy ustalił, że dziadkowie ze strony ojca zmarli jeszcze wcześniej.

Ustalono również zostało, że pismami z 25 września 2013 r. oraz z 16 października 2013 r. strona pozwana odmówiła powodom wypłaty świadczeń zgłoszonych w pozwie.

Oceniając znaczenie ustalonych zdarzeń, Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał roszczenia powodów oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w wysokości 160000 zł co do E. W. wraz z odsetkami oraz w kwotach po 40000 zł z odsetkami na rzecz pozostałych powodów ze względu na niewymiernie duży zakres krzywdy doznanej przez powodów z powodu utraty rodziców i dziadków, a tym samym zasadniczego pogorszenia sytuacji życiowej każdego z powodów, w tym zwłaszcza E. W., która została pozbawiona obojga rodziców. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany ubezpieczyciel. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 i art. 24 przez uwzględnienie powództwa bezzasadnego co do zasady oraz zasądzenie zadośćuczynień za skutki wypadku zaistniałego w okresie, w którym nie została przewidziana taka odpowiedzialność, jak również poprzez przyznanie powodom nadmiernie wygórowanych zadośćuczynień i wadliwą ocenę dowodów w tej części, sprzeczną z art. 233 k.p.c. Na podstawie tych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa i obciążenie powodów pełną wysokością kosztów procesu za obie instancje.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła także E. W., która ten wyrok zaskarżyła w części oddalającej powództwo o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 140000 zł oraz co do odsetek za okres sprzed procesu w wysokości 8426,85 zł. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyznanie skarżącej

rażąco niskiej wysokości zadośćuczynienia, nieadekwatnego do wymiaru krzywdy doznanej z powodu utraty rodziców w wypadku. Wnosiła o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz skarżącej wskazanych kwot wraz z dalszymi odsetkami od 4 kwietnia 2004 r. i obciążenia pozwanej całością kosztów postępowania za obie instancje. W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła tym samym o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje należało oddalić. Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące okoliczności nagłej śmierci rodziców E. W. były prawidłowe. Nie zostały zresztą zakwestionowane w apelacji. W całości zostały też przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, które dotyczyły zastosowania powołanych w nich przepisów w zakresie wysokości zadośćuczynień, które Sąd Okręgowy uznał za częściowo uzasadnione wymiarem krzywdy powodów.

Apelacja strony pozwanej dotyczyła prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy wpisanej w art. 448 k.c. reguły sędziowskiej oceny wymiaru zadośćuczynień na tle faktów, które zostały ustalone prawidłowo. Podważane było jednak w tej apelacji zastosowanie tych tego przepisu do zdarzeń sprzed wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie budzi jednak wątpliwości. Trafnie została więc uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą bliskich, Sąd Najwyższy opowiadał się za stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo też była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., podejmowanej nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03).

Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie.

Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji pomiędzy każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami niewchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z samą istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z osobami bliskimi, do której wystąpienia zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie rodzica i dziadka, należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi,

czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej. Zwłaszcza nie sposób zaprzeczyć, że powstanie drugiego z tych dóbr jest następstwem utraty pierwszego.

Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. Do skutków deliktu sprzed tej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w treści art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Nie zostało natomiast wprowadzone samo uprawnienie, które nie było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją powołanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego za dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi powodów rodzicami i dziadkami, naruszyło dobra osobiste każdego z powodów. Było tym samym przyczyną doznania przez powodów krzywdy, której doświadczenie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Osobne zagadnienie stanowi natomiast zakres tej krzywdy i wysokość zadośćuczynień, które należało ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia, które powodowie odczuwali w wyniku utraty bliskich, czasu utrzymywania się tego stanu, jego skutków dla zdrowia oraz aktywności życiowej powodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu wyroku dokładnie opisał negatywne skutki, które w życiu powodów wywołało cierpienie spowodowane utratą rodziców ze strony E. W., czyli osób najbliższych, które były oparciem dla powódki nie tylko z racji pokrewieństwa pierwszego stopnia w linii prostej, lecz również z powodu faktycznej bliskości, która w tym zakresie występowała ze strony zmarłych. Prawidłowo Sąd Okręgowy podał, że bólu, który powodowie odczuwali po śmierci rodziców i dziadków, był intensywny. Szczególnie był on jednak dotkliwy dla E. W., której odporność psychiczna została z tej przyczyny istotnie nadszarpnięta. Odczuwanie przez powodów znaczącego poziomu cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w sprawie, w tym zwłaszcza w złożonych w tej sprawie zeznaniach. Krzywda powodów nie może zostać wymierzony kwotowo. Podlega jednak obiektywizacji i kompensacie przez odpowiednie zadośćuczynienia, ustalenie wysokości których należało do kompetencji Sądu Okręgowego, jak wynika z art. 448 k.c. Instancyjna korekta zaskarżonego wyroku byłaby więc uzasadniona wyłącznie wtedy, gdyby przy ocenianiu wszystkich okoliczności, które były istotne dla ustalenia wymiaru świadczenia należnego powodom, Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 448 k.c. Nie dopatrując się więc naruszenia powołanego przepisu na tle okoliczności rozpoznanej sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji strony pozwanej, zwłaszcza że zachodziły pełne podstawy do podzielenia argumentacji Sądu Okręgowego dotyczącej zakresu krzywdy powodów wynikającej z wpływu okoliczności utraty rodziców i dziadków na dalsze doświadczenia życiowe trójki powodów pozbawionych pomocy i opieki z ich strony, nie mogących wsparcia, które wywiera duży wpływ na rozwój wnuków, a przede wszystkim na życie ich matki, dla której zmarli byli niezastąpionym wsparciem.

Niewymierny wręcz zakres krzywdy powodów został ustalony na tle tej sprawy. Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie dokładne ustalenia. Zakres krzywdy powodów był więc wystarczająco intensywny i długotrwały do tego, aby na rzecz każdego z powodów można było przyznać zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy wraz z odsetkami, które nie były w apelacji kwestionowane, również w części dotyczącej określenia wymagalności świadczeń zasądzonych przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Niezależnie od tego, że praktyka jest w tym zakresie różnorodna oraz uzależniona od ustalenia momentu, na który zakres krzywdy jest określany, Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstawy, aby z urzędu rozważać zasadność stanowiska zaprezentowanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy. Do tego, aby w tym zakresie kontrola apelacyjna została skutecznie przeprowadzona, byłoby konieczne podniesienie stosownych zarzutów ze strony pozwanej, których w jej apelacji nie zgłoszono. Apelacja strony pozwanej podlegała więc oddaleniu.

Na uwzględnienie nie zasługiwała jednak również apelacja powódki. Nie sposób bowiem było uznać, aby przyznanie E. W. kwoty 160000 zł tytułem naprawienia krzywdy wywołanej utratą obojga rodziców w wypadku, zwłaszcza

przy zasądzeniu odsetek za okres 17 października 2013 r., stanowiło rażące naruszenie art. 448 w zw. z art. 23 k.c. ze strony Sądu Okręgowego, który podał liczne argumenty za przyjętą oceną okoliczności tej sprawy i wskazał, na jakich podstawach opierał określenie wysokości wskazanego świadczenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił więc tezy, jakoby wskazany przepis została rażąco w tej sprawie naruszony na niekorzyść skarżącej powódki, która pominęła dwa podstawowe argumenty w swojej apelacji. Przeoczone, po pierwsze, zostało, że jeśli odsetki zostały zasądzone od podanej daty, łącznie należą się za ponad 4 lata opóźnienia, również wymiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia została określona według praktyki, która występowała na jesieni 2013 r., a tym samym też w wysokości tego rodzaju świadczeń, które wówczas były przyznawane na tle podobnych stanów faktycznych. Drugi argument dotyczy wieku skarżącej, która utraciła rodziców jako osoba dorosła, matka dwójki dzieci pozostająca wówczas w związku małżeńskim i prowadząca osobne od rodziców życie, w tym własne gospodarstwo domowe. Okoliczność późniejszego rozpadu związku małżeńskiego skarżącej, na którą wskazał Sąd Okręgowy, nie obciążała strony pozwanej. Niezależnie od tego, że była przyczyną cierpienia ze strony powódki, nie miała wpływu na ustalenie zadośćuczynienia obciążającego stronę pozwaną, pomimo tego, że wystąpiła w zbliżonym okresie i nałożyła się na trudności, na które skarżąca natrafiła wskutek śmierci rodziców, w tym również na problemy z kondycją psychiczną skarżącej, której apelacja także nie mogła zostać przez Sąd Apelacyjny uwzględniona w jakiegokolwiek części. Odmienne stanowisko ze strony skarżącej powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Stanowiło bowiem przejaw subiektywnej oceny doznanej krzywdy, na którą nałożyły się nie tylko okoliczności związane ze śmiercią rodziców w wypadku, lecz również trudności w małżeństwie i skłonności depresyjne.

Oddalenie apelacji obu stron przemawiało za koniecznością wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 100 in principio w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Alicja Fronczyk Robert Obrębki Bernard Chazan